

braciom robotnikom przedstawić nasz byt tu na obczyźnie. Codziennie zrana o godz. 6 dzwonek swym żalonym dźwiękiem budzi nas na czarną kawę bez cukru. Zrywamy się wszyscy na nogi, skarżąc się na zimno. Mieszkamy bowiem w baraku bez podłogi, tak, iż mimo letniej pory mamy prawie wszyscy kaszel. Złorzeczemy kapitanowi, naszemu dozorczy, za tę niedbałość o nasze zdrowie.

Drugi dzwonek wzywa nas do pracy. Tym razem dzwoni sam kapitan obozu, spojierając z podejba swym ponurym wzrokiem w stronę baraków, z których wychodzi do pracy nasza brać: jedni wsiadają do samojazdów, by odjechać aż na krańce miasta, inni idą do pobliskich dzielnic, inni jeszcze idą do t. zw. parku, aby tam pracować kielnią, łopata lub innym narzędziem. Na odgłos świstu syreny każdy staje przy swej robocie, szefowie odbierają kartki numerowe. Tych szefów jest może za dużo, latają oni, komenderują, liczą, czy którego z robotników nie brak, wydają rozkazy, co kto ma robić, sprawdzają paszporty i karty numerowe stemplują. Mimo tego wszystkiego nie mogą sobie dać rady z należytem wydawaniem nam zapłaty. Jesteśmy nawet z tego powodu z administracją w zatargu.

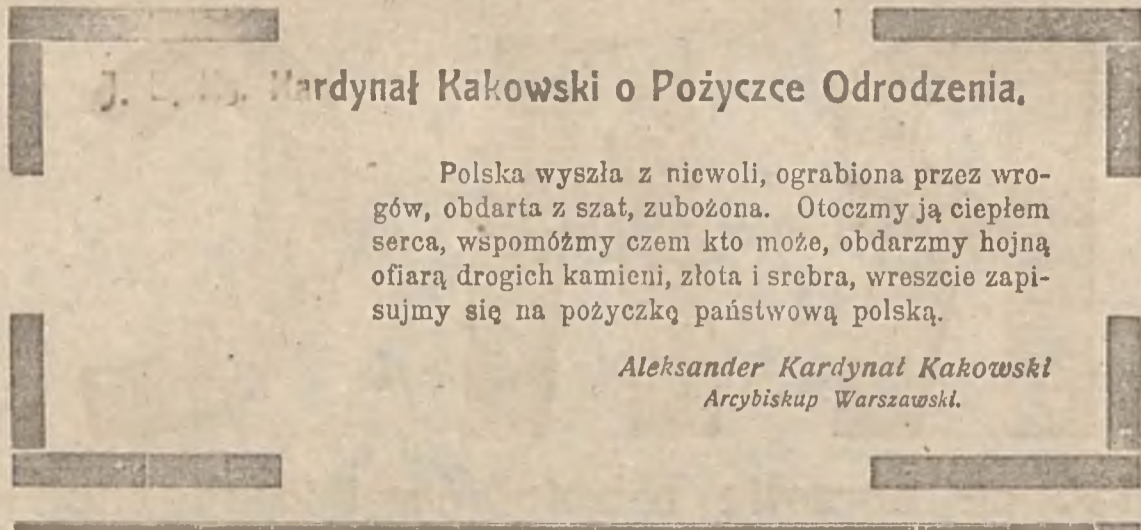
A teraz, moi przyjaciele, chcę wam przedstawić naszą robotę na ulicach Arras, miasta zburzonego przez wojnę. Zajmujemy się usuwaniem rumowisk, sterczących po dawnych domach szczytów, ścian.

Praca jest niebezpieczna, bo takie sterczące mury grożą zawaleniem i zasypaniem tych, którzy są na nich, jak i tych, którzy pracują u dołu. Rumowiskami temi zasypujemy następnie różno doly, przez wojnę zrobione.

Zbliża się godzina pół do 12. Spieszmy na obiad, na który mamy wyznaczone półtorej godziny. Każdy spieszny do baraku, aby się obmyć i okurzyć. Punkt o 12 tusta kucharka dzwoni na obiad. Od każdego 10-ciu robotników jeden idzie z kociłkiem po obiad. Życie mamy dosyć dobre. Po poł. pracujemy do godz. 6. Pracujemy 9 godzin dziennie. Czas wolny po pracy spędzamy różnie: jedni biorą bieliznę, inni idą pod biuro tłumacza, który wydaje robotnikom listy, przybyłe z kraju. Niejeden parę dni z rzędu wyczeka się, zanim list mu wydadzą.

Naogół otrzymujemy mało listów, a tak spragnieni jesteśmy wiadomości z kraju i słów choćby paru od rodziny i znajomych. Sam jednak muszę dodać, że nam tu pisać nie tak łatwo.

Barakom naszym brak najniezbędniejszych urządzeń, brak podłogi, krzesel, szafek jakichkolwiek do przechowywania ubrań.



Kardynał Kakowski o Pożyczce Odrodzenia.

Polska wyszła z niewoli, ograbiona przez wrogów, obdarta z szat, zubożona. Otoczmy ją ciepłem serca, wspomóżmy czem kto może, obdarzmy hojną ofiarą drogich kamieni, złota i srebra, wreszcie zapisujmy się na pożyczkę państwową polską.

Aleksander Kardynał Kakowski
Arcybiskup Warszawski.

Na tem kończę mój list prośbą do Pana Redaktora, aby zechciał nam przysłać do Francji „Pracę”, za którą szczerze tęsknimy.

Serdeczno pozdrowienie przesyłamy braciom robotnikom w kraju.
Stefan Kubiak, robotnik łódzki
Arras, dn. 17 maja 1920 r.

Przegląd ruchu robotniczego zagranicą.

Program socjalistów szwedzkich.

III

- XI. Zwalczenie alkoholizmu. Nauczanie o działalności alkoholu na indywidualnie i na społeczeństwo. Kroki ku usunięciu społecznych przyczyn alkoholizmu. Prawodawstwo restrykcyjne i prohibicyjne.
- XII. Prawo eksproprowacji dla potrzeb społeczeństwa.
- XIII. We władanie społeczne przechodzą: wszystkie dla planowej gospodarki społecznej potrzebne bogactwa naturalne, przedsiębiorstwa, zakłady kredytowe, środki transportowe i linie komunikacyjne. Kierownictwo przedsiębiorstw społecznych przez ekspertów z gwarancją przeciw biurokratyzmowi zarządów. Udziel robotników i konsumentów w zarządzie przedsiębiorstw społecznych. Kontrola społeczna nad przedsiębiorstwami pozostającymi w rękach prywatnych.
- XIV. Społeczeństwo popiera kooperację.
- XV. a) Wykupienie przymusowe większych prywatnych własności ziemskich. Przejęcie źle gospodarowanych dóbr przez społeczeństwo. Zniesienie ordynacji; wykupienie ich przez społeczeństwo. Dobra donacyjne wracają do społeczeństwa. Podział gospodarstw społecznych

tylko, o ile warunki lokalne uniemożliwiają gospodarce na wielkich obszarach. Wydzierżawienie większych dóbr osobom prywatnym tylko z gwarancją zabezpieczenia interesów ogółu i pracowników rolnych. Małe gospodarstwa społeczne, wypuszczane gospodarzom w wieczystą dzierżawę. b) System koncesyjny, oddający w ręce społeczeństwa kontrolę handlu ziemią. Dzierżawcy własności prywatnej ochraniają przez specjalne prawodawstwo. Wynagrodzenie ze strony właściciela za meljorację, oraz za uprawę nieużytków. W razie śmierci właściciela wykupuje państwo, jeśli spadkobiercy tego pragną, dobra w celu zabezpieczenia tym ostatnim używalności ziemi ojczyściej. c) Społeczeństwo ujmuje ruch, dążący do dania każdemu własnego domu. Społeczeństwo za kompensatę daje materiały do zabudowania się. XVI. Uregulowanie majątków i dochodów. W dyskusji nad temi punktami podniósł A. Engberg (Malmö), że regulowanie kredytu winno doprowadzić z biegiem czasu do zupełnego przejścia instytucji kredytowych przez społeczeństwo; że dziś już w wielkich przedsiębiorstwach kapitalistycznych zatraciło się poczucie własności i że są ludzie, których byt zależnym jest od dochodu bez pracy, n. p. uczeni, których pobory wystarczyć nie mogą. Punkt XVI miał mianowicie brzmieć w początkowej redakcji:

„Uregulowanie podziału dochodów i bogactw. Konfiskata na rzecz społeczeństwa majątków prywatnych, dających właścicielowi dochód bez pracy”. Zmieniono brzmienie tego punktu, jak i niektórych innych z inicjatywy zarządu partji, której stanowisko wyjaśniał Branting w dłuższej mowie, w której m. l. akcentował, że nikt nie chce dziś konfiskować własności prywatnej; projekt zaś komisji programowej możnaby tak zrozumieć. Do uwagi p. Engberg o uczonych dodaje, że są to ludzie, którzy całe życie oszczędzali, by na starość żyć bez troski, im też nikt nie myśli zabierać kapitału.

W dyskusji nad programem agrarnym (p. XV) mówił O. Nilson (Tanga), że punkt ten należy rozpatrywać w związku z resztą programu, mianowicie z częścią o upaństwowieniu instytucji kredytowych. Program stara się ułatwić dostęp do ziemi tym, którzy ją uprawiają i na niej wyób być opierają, utrudnić zaś kapitałom eksploatację ziemi, oraz ponieść jej produktywność. Charakterystycznym w tych częściach programu jest użycie słowa i pojęcia społeczeństwa i upaństwowienia, zamiast państwa i upaństwowienia. XVII. Kontrola ludowa nad polityką zagraniczną. Zniesienie tajnej dyplomacji. Demokratycznie zorganizowana Liga Narodów. Międzynarodowa policja i zniesienie zbrojeń.

Słyszałem głośny płacz ludzi.

Słyszałem głośny płacz ludzi,
Słyszałem ciche wzdychanie,
Na nędzę-m taką patrzył, że aż dawi,
[dlaczego]

Bóg na nią patrzeć nie wzbrania.
Nie mogłem przytulić ją
Prze łashtwa-m chciał rzucać gromy,
W zramicach pod fejdami strasnego
[czuła,

Tłł ogień, pomstą łatomy.
I skwarno było i gwirno
W niej duszy, jak w wielkiej kuźni:
Młot padał na kowadło, światło on
[przekuwał]

Kto zdrajca, ten pracy tej bluźni.
Płynęły tak dni i tygodnie,
Miesiące płynęły i lata,
Lecz nędza w moich oczach wciąż rosła
[rosła,

Snać nie przekulem świata.
Tarzała się po ulicach,
Okrzyk za nią niósł się plugawy,
Lub drogą szła śródpołna, na polu
[błękała,

Najlichszej żebrząca strawy.

Z tygodnia.

W ostatnim tygodniu byliśmy świadkami niezwykłego i jedyne w swoim rodzaju widowiska. Paskarze wszelkiego rodzaju i autoramentu bez różnicy wyznań i narodowości zaczęli krzyczeć w niebogłosy przeciw zamachowi na ich „uczciwe i zasłużone” zarobki. Skąd to niezwykle poruszenie? Oto urząd walki z lichwą i spekulacją, idąc za powszechną naleganiem i żądaniem postanowił wroczyć w kraj, gdzie dotąd z krzywdą o ślu grasowali paskarze. Ustanowił ceny na chleb, na mięso, na manufakturę. I jaki owoc tego? — Oto wybuchł strejk, ale tym razem paskarski: rzeźnicy mają puste sklepy, albo też sprzedają mięso po cenach nieuczciwych, piekarze oświadczają że niżej 10 mk. za funt chleba nie mogą brać, fabrykanci, zwłaszcza drobni, wymawiają pracę robotnikom, wysyłają delegację do Warszawy celem nastraszania Rządu, że przestaną pędzić fabryki. Słowem na całej linii walka... o prawo do paska. Ludność miasta, ta nieszczęśliwa, niezaradna, ofiara wyzysku, która dotychczas tylko umiała wyzkać, płakać i lamentować, w najgorszym razie umiała groźnie kiwnąć palcem... w bucie jest dziś przerażona. Nie wie, co ma robić. A może naprawdę paskarom dzieje się krzywda, może naprawdę to już tak ma być, żeby jedni w pocie czoła znili się ku większemu bogaceniu

się innych i może tego wymagać dobro powszechne, odbudowa kraju, przemysłu i t. d... A tymczasem komuniści polscy w Ameryce piszą: „Polska jest ziemskim rajem dla szlachty, kapitalistów, kleru, paskarzy i najrozmaitszych oszustów, a przekletem piekłem dla polskiego ludu pracującego”. I co? my na to odpowiedzieć możemy? Jakże możemy dać argumenty, że to nieprawda? Obszarnicy i chłopci nie dostarczają kontyngentu, sprzedają natomiast zboże po bajecznie wygórowanych cenach w wolnym pokątnym handlu, miejscy paskarze nie próżnują, a wyrzekając stale na ciężkie czasy — dorabiają się w krótkim bardzo czasie majątków, oczywiście drogą nieuczciwą i kosztem szerokiego ogółu pracowniczego, który strejkuje o coraz wyższe zarobki, ale nie dla siebie, tylko... dla paskarzy... Rząd, od którego wszyscy oczekujemy jakiejś akcji w celu wyrwania nas ze szpon wyzysku paskarzy... okazuje dziwną obojętność i nie w tym kierunku nie robi, tak, że istotnie z pozoru nabiera się przeświadczenia, że rząd obecny pogodził się z istnieniem paska i nie zamierza z nim walczyć. Społeczeństwo jednak, które zło najbardziej odczuwa, musi samo bez oglądania się na Rząd rozpocząć akcję samoobrony. Musimy wytworzyć silną opinię... Ale tu dotykam najdrażliwszej dla nas sprawy, dotykam tej ślamazarności, obojętności na wszystko, co się wokół nas dzieje. Czytamy w dziennikach z ostatnich dni, że Matzner, Garncarek wspólnicy Dóbruckiego w okradaniu funduszów publicznych, których szafarzem miała być Rada Główna Opiekuńcza, składają

260.000 mk. jako pokrycie swych złodziejstw. Najpierw zarzucili należy najkarygodniejszą lekkomyślność tym panom, którzy wchodzą w skład miejscowej R. G. O., że mając do czynienia z groszem publicznym otaczali się tak nędznymi figurami złodziejskimi. Ogół polski, powierzając nieraz z trudem zbrane fundusze do dyspozycji R. G. O. czynił ją odpowiedzialną za całość tych funduszy i za przeznaczenie ich na cele użyteczności publicznej... Słyszeliśmy niejednokrotnie głosy, że R. G. O. jest instytucją, gdzie żadne żywiły „wywrotowe” nie mają przystępu. I naprawdę żywiły „wywrotowe” (czytaj — nie należące do pewnej partji), ale za to znalazły tam przytułek męty społeczne z racji swej przynależności partyjnej. To są rzeczy przykre, ale w imię uzdrowienia naszych stosunków należy rzecz nazywać po imieniu, bo tylko w ten sposób choć w części zdołamy zapobiec złemu. Panowie Matzner i Garncarek złożyli 260.000 mk. Więć to są kapitaliści! Bo choć marka nasza niewielką posiada wartość, to jednak 260.000 nie każdy potrafi z kieszeni wytrząsnąć. Podobno ci panowie, przed wojną zajmowali wcale skromne stanowiska, a dziś mogą tytułem odszkodowania zapłacić 260.000 mk. To daje dużo do myślenia... Nasze życie publicznie roi się od takich Dóbruckich, Garncareków i Matznerów i tym podobnych „bohaterów dnia” i na tem polega choroba naszego społeczeństwa, że takie typy mogą wśród nas bezkarnie grasować, zatruwając swą działalnością atmosferę naszego życia, dezor-

ganizują wokół nas życie społeczne; cień ponury choroby rzucają na to nowo z pośród oparów wojny się wyłaniające życie państwowe polskie. I trzeba całego wysiłku i wspólnego działania tych wszystkich ludzi, którzy moralnie odczuwają niedomagania i bolączki nasze i radziby zło naprawić i radziby zadąć kłam, temu co piszą o nas komuniści. Dajemy sobie radę z niebezpieczeństwem zewnętrznym. Dzielnie nasze wojska gromią watahy bolszewickie, musimy znaleźć dość sił, aby zmoc naszego wroga wewnętrznego — demoralizację i wszelkiego rodzaju nieuczciwość. Ze już dziś rodzi się głębokie odczucie potrzeby tego rodzaju akcji, to świadczy o tem choćby zebranie organizacyjne towarzysztwa walki z nieuczciwością, widzieliśmy tam ludzi różnych partji, różnych klas społecznych — wszystkich jednak sprowadziła tam chęć walki ze złem. Nie przesadzamy wcale tego, czy Towarzystwo sprosta zadaniom, jakie sobie nakreśliło. To — samo rozpoczęcie akcji podobnej już jest objawem dodatnim. Oby to nie był częsty u nas ogień słomiany, który łatwo wybuchu jaskrawym płomieniem, ale który też łatwo przy łada przeciwności gaśnie. Ze złem wszelkiego rodzaju, zatruwającym atmosferę życia publicznego walkę musi i może rozpocząć tylko samo społeczeństwo. Na nie się zdadzą rozporządzenia i przepisy rządowe, jeśli nie poprze ich ogół obywateli. Za zło wszelkiego rodzaju wina spada na społeczeństwo. Trzeba o tem nie zapominać, że każdy z nas jest w części winowajcą tego wszystkiego, co się w Polsce dzieje.

I raz mi się wydarzyło —
Pomyśleć o tem, jak boli:
Wtargnięcia do mej kuźni — ale ona, lecz
[widmo

Nieopisanej Niedoli.

I od tej pory, doprawdy,
Ja nie wiem, co stało się ze mną:
Nie umiem rzucić gromów przeklinać
[nie umiem
Pustkę mam w duszy ciemną.
Jan Kasprówicz.

Zydzi chcą być uważani za Niemców.

W poznańskiej Radzie miejskiej oświadczył radny dr. Landsberg, że Żydzi chcą być uważani za Niemców.

Stosownie do tego radni żydowscy razem z Niemcami nie głosowali za uchwaleniem proponowanej kwoty na cele polskie, ani też za telegramem hołdowniczym do Naczelnika Państwa i armii.

Dr. Landsberg ubolewał nawet, że część żydów z panem Placzkim na czele, tworzy osobny odłam obywateli lojalnych.

Okrucieństwa bolszewików nad żołnierzem polskim na Syberji.

W pierwszych dniach marca b. r. żołnierze czerwonej armii rozstrzelali w Krasnojarsku, miejscu pobytu niewoli 5 dyw. strz. pol., jedenastu żołnierzy polskiej żandarmerji polowej. Za powód posłużyła gorliwość, z jaką żandarmerja polowa w wojsku polskim na Syberji służbę swą nosiła.

Skazany na śmierć dowódca batalionu inżynierskiego major Świeszczeński zdołał szczęśliwie umknąć z więzienia.

Szefa polskiej żandarmerji polowej kapitana Witolda Dakowskiego skazano na 20 lat katorgi.

Strajk metalowców zakończony.

U inspektora pracy, przy udziale przedstawicieli związków zawodowych i fabrykantów odbyła się konferencja w sprawie strajku metalowców.

Po dyskusji w wyniku konferencji przyjęto zasadę cennika warszawskiego i ustalono tymczasowe stawki przejściowe jak następuje:

Dla rzemieślników minimalna płaca 120 Mk.; dla pomocników fachowych 100 Mk.; dla robotników podwórzowych 90 mk.; dla chłopców w 1-ym roku praktyki 30 mk., w drugim roku 40 mk., w trzecim 56 mk.

Następnie zaakceptowano dopłatę 5% od 4 kwietnia do czasu rozpoczęcia straj-

ku i 17 marek drożyznianego dziennie do zarobków podówczas istniejących.

Płace przejściowe obowiązywać będą tylko dotąd, dopóki komisja statystyczna nie opracuje stawek na m. czerwiec, co ma być uskutecznione w bieżącym tygodniu jeszcze.

Co do cen akordowych Komisja, wybrana z przedstawicieli wszystkich fabryk, ustali podwyżkę do akordu w ciągu dwóch dni.

Strajk zatem w przemyśle metalowym uważać należy za skończony. W poniedziałek t. j. jutro robotnicy przystąpią do pracy.

cifańskich zawiera: 140 f. białej mąki, 50 f. fasoli, 16 f. słoniny, 15 f. tłuszczy, 12 f. konserw mięsnych i 48 puszek mleka skondensowanego. Duży format paczek dla rodzin żydowskich zawiera: 140 f. mąki, 50 f. fasoli, 45 f. oleju jadalnego i 48 puszek mleka skondensowanego.

Aczkolwiek ten sposób pomagania ludności trwa dopiero krótko, popularność jego wykazana została przez wielkie rozpowszechnienie przekazów żywnościowych, kupowanych w Ameryce. Raporty z Ameryki wykazują, że blisko 10,000 przekazów żywnościowych zostało dotychczas zakupionych w Ameryce.

Specjalne karty pocztowe zostały wydrukowane do większych i miejscowych Komitetów w każdym mieście i powiecie w Polsce do rozdziału, ażeby każda osoba, prosząca o wsparcie otrzymała taką kartę i wysłała ją natychmiast do krewnych swych lub przyjaciół w Ameryce. Każda składnica ma duży zapas gotowych paczek na składzie. Każda osoba, otrzymawszy przekaz, otrzyma niezwłocznie paczkę, w jednej z 11 składnic po okazaniu przekazu.

Składnica w Łodzi mieści się przy ul. Inżynierskiej № 1.

PANIE MICHAŁE!

Przypomniano wreszcie kupcom obowiązek umieszczania cen na towarach. Jeżeli nie możesz sobie kupić pary butów, czy też gotowego garnituru, to przynajmniej możesz się dowiedzieć ilebyś musiał zapłacić, gdybyś kupił mógł. I to coś warte. Ludzie stoją teraz przed oknami wystawowymi sklepów i potównają różne ceny, a kto ma pieniądze, śmielej wchodzi do sklepu, bo z góry wie ile ma zapłacić. Bieda tylko, że u niektórych kupców zdarza się i to niemal z reguły, że po tej cenie, która jest umieszczona w oknie, znajduje się tylko jedna sztuka danego artykułu, ta właśnie, która jest w oknie, że zać co są w sklepie są już droższe. Taki jest właśnie los nieszczęśliwego kupca, że tych tańszych rzeczy mu brakuje.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

6 Niedziela	Dzisiaj	NoBERTA
	Jutro	ROBERTA
	Wschód słońca	3 m. 42
	Zachód	8 m. 15
	Wschód księżycy	11 m. 02
	Zachód	8 m. 09

Ze Związków i Stowarzyszeń.

Zebrań słuchaczy Miejskiego Uniwersytetu Powszechnego.

We czwartek, dnia 10 czerwca o g. 8-ej wiecz. odbędzie się w lokalu Uniwersytetu zebrań słuchaczy Uniwersytetu Powszechnego. Na porządku dziennym b. ważne sprawy.

Wszystkich słuchaczy Uniwersytetu oraz uczęszczających na wykłady uprasza się o konieczne przybycie.

Zebrań Służby Domowej.

Dnia 6 czerwca r. b. o godz. 5 p.p. odbędzie się w lokalu Pol. Zw. Zaw. przy ul. Głównej 31 zebrań P. Z. Z. służby domowej, o liczne przybycie prosi Zarząd.

Zebrań dozorców.

Zebrań dozorców fabrycznych dziennych i nocnych w dniu 6 czerwca o g. 9 i pół rano w Lokalu Pol. Zw. Zaw. przy ul. Głównej 31 sprawy bardzo ważne.

P. Z. Z. Ogrodników.

Polski Z. Z. Ogrodników ul. Główna № 31 zwołuje zebrań w niedzielę 6 czerwca o godz. 8 po poł.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dzisiaj w niedzielę Teatr Polski bawić będzie publiczność arcywesołą krotkowiłką Bissona p. t. „Kontroler wagonów sypialnych” w której pp. Puchalski i Wiśniewski rywalizują w humorze, wesołości i świetnych postaciach scenicznych, prowadząc tę krotkowiłkę,

Jedną z najsławniejszych w repertuarze fałszywym.

Po południu o godz. 3-ej wypełni smutna komedia Kisielewskiego „W sieci”, w której p. Zbikowska na czele dobrze zgranego zespołu zbiera zasłużone oklaski za doskonałą kreację Julki.

Z miasta.

Msgr. Ratti dziękuje Łodzianom.

Nuncjusz papieski msgr. A. Ratti przysłał na ręce prałata Tymienieckiego podziękowanie wszystkim tym instytucjom i osobom, które brały udział w przywitaniu przedstawiciela Papieża w Polsce. Msgr. A. Ratti jest wzruszony tą gościnnością i życzliwością, jaką mu katolicka ludność Łodzi okazała.

Zamknięcie roku szkolnego w Uniwersytecie Powszechnym.

We wtorek, dnia 15 czerwca r. b. odbędzie się o g. 8-ej wiecz. uroczyste zakończenie zajęć na Uniwersytecie Powszechnym.

Z Rady Miejskiej.

39 (II sesji) posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we wtorek, 8-go b.m. o godz. 6-ej pp.

Wycieczki wychowawców szkół powszechnych.

(k) Wydział szkolnictwa organizuje trzy wycieczki dla dzieci szkół powszechnych, mianowicie do Ojcowa, w Góry Świętokrzyskie, oraz do Kazmierza, Puław. Pierwsza wycieczka wyruszy w połowie bieżącego miesiąca, następnie zaś w początkach lipca. W każdej wycieczce wezmie udział około 40 dzieci, pod kierunkiem nauczycieli, znających wymienione miejscowości, oraz specjalnych przewodników. Wycieczka ma na celu dokładne zapoznanie miejscowości i okolic.

Rekwizycja mieszkań.

Wobec wzmagającego się kryzysu mieszkaniowego Magistrat postanowił zwrócić się do Rady Miejskiej z wnioskiem w sprawie rekwizycji mieszkań. Jednocześnie Magistrat postanowił waleś do Rady Miejskiej wniosek w sprawie ukrócenia spekulacji przy odnajmowaniu mieszkań.

Wieczory teatralne.

„Kontroler wagonów sypialnych” — krotkowiłka w 3 aktach Bissona.

Teatr polski wystąpił ostatnio z dobrą choć niepiękną młodszą komedią francuską Bissona. Rzecz to wcale zawsze jednakowo żywa, wesoła, wspaniale pobudzająca audytorjum do szczerego beztroskiego śmiechu i wesołości. Nad treścią rozwieść się nie będziemy, rzecz bowiem nie nowa. Zauważymy wszakże, że Teatr nasz wystawił ją z należytym nakładem pracy, stwarzając cacko, które nie raz i nieczem audytorjum z roku 1920. Owszem bawi się ono znakomicie, tak jak się bawili nasi przodkowie z przed pół wieku. Bawi się tembardziej, kiedy pana Godefrois — gra p. Wiśniewski a Montepina Puchalski. Panie Zbikowska i Sulska promieniejąc wdziękiem i młodością, grą swoją wniosły na scenę perłowiek milej sielanki miłosnej, której obok pana Godefrois bodaj że główniejszym jeszcze bohaterem był p. Rdzawicz (Godefrois II). Reszta zespołu znakomicie dostrajała się do gry wspomnianych, tak, że wszystkim uznanie się należy. Publiczność, na każdym przedstawieniu szczerze zapelniająca widownię (sztuka cieszy się zasłużonym powodzeniem) — dziękowała artystom owacyjnymi oklaskami. (Jw)

Ubranie przedwójenne za bezcen

może mieć każdy, odświeżając starą splotową garderobę przez własnoręczne ułotowanie znaczącej części dobroci barwnikami „KOLORYT”, które nabyć można w 200 różnych kolorach w każdej aptece, składzie aptecznych, składzie farb, i mydlami

Za doskonały skutek gwarantujemy Tow. „KOLORYT” Fabryka Chemiczna, Warszawa, Chłodna 36.

Przedstawiciel w Łodzi

H. PIASECKI, ŁÓDŹ, Św. ANNA 30.

Sprawy robotnicze.

Zooze dla robotników Manufaktur widzewskiej.

W tych dniach dla robotników fabryki widzewskiej „Heinzel i Kunitzer” nadeszło 4 wagony żyta (400 korcy), które będzie zmielone już w tych dniach, poczem nastąpi podział mąki pomiędzy robotników.

Podkreślić tu należy starania delegatów aprowizacyjnych tej fabryki, którzy czynią wszystko, aby ułatwić robotnikom widzewskim zaopatrywanie się w artykuły pierwszej potrzeby.

Wszelka krytyka i opozycja — to tylko wstęp do działania. W ślad za nią postępować powinna pozytywna twórczość — budowanie nowych stosunków, nowego życia. Przeciw instytucjom starym i lichym powinniśmy dzwignąć instytucje młode, silne, zdrowe. Przeciw staremu porządkowi życia, nowy porządek nowych stosunków — szturm nie słów, ale czynów. W głębi społecznego ustroju nasadzić winniśmy dziesiątki tysięcy nowych drzewek i otoczyć je troskliwą pieczołowitością milujących szczerzy ogrodników jutra; a gdy rosnąć poczną, i żywotne soki ze zbiorowej energii naszej czerpiąc, krzewienie owe żywotne prężyć i rozprzestrzeniać, a na każdą wiosną purpurowym kwiatem się okrywać, a każdej jesieni bujnym owocem rumienić, — chorzeć poczną i widnąg stare, garbate drzewa krzywdy ludowej, bezprawia, nędzy i ciemnoty.

Jedną, godną obywatela krytyką, jest krytyka — czyn. Nietylko mówić, ale pociąć i tworzyć; niszczyć zło tworzeniem dobra, robić lepiej, budować wspanialej, jasnym czynem pozytywnej działalności obywatelskiej Ojczyznę i naród wywyższać. Takim właśnie niezawodnym środkiem budowania nowych stosunków i nowego życia w ramach starożytnego ustroju kapitalistycznego jest kooperacja.

E. Milewski

Uroczystość 1 maja w Białej Podlaskiej.

W Białej Podlaskiej od półtora roku egzystują Polskie Związki Zawodowe. Należą do nich ludzie różnych przekonań politycznych.

1 maja postanowiono świętować, — ale nie jako dzień międzynarodówki socjalistycznej — a jako dzień święta wolności robotniczej.

Wszystkie fabryki złożyły składki. Zebrano wszystkiego 710 mk. Z tego zakupiono mszę św., a pozostałą gotówkę w sumie 560 mk. i 2 ch koron złożono na plebisyt.

Po mszy św. ruszył pochód przez miasto. Na przedzie szła orkiestra związkowa, następnie niesiono portret kochanego Naczelnika Piłsudskiego, i sztandar związkowy, na którym widnieje symbol: Wiara, nadzieja i Miłość, oraz Orzeł Polski. Pochód przeszedł przez całe miasto i powrócił do lokalu Związku, gdzie wygłosił przemówienie prezes Związku ob. Iwanicki: Wieleż żałujemy nader uroczystości, wznosząc patriotyczne okrzyki.

Amerykańska składnica ratunkowa.

Amerykańska składnica ratunkowa, niedawno zorganizowana i puszczona w ruch przez Hoovera, wydaje już obecnie bardzo wielką ilość paczek.

Z powodu braku żywności w Polsce, podano myśl, ażeby każdy mieszkający w Ameryce i życzący sobie przesłać żywność krewnym lub znajomym w Polsce, uczynił to, kupując poprosiu przekaz żywnościowy w jakimkolwiek banku w Stanach Zjednoczonych i wysłał go do osoby w Polsce, której chce pomóc. Po otrzymaniu takiego przekazu i przedstawieniu go w najbliższej składnicy ratunkowej, ta ostatnia wyda je natychmiast żywność.

Paczki żywnościowe są dwóch rozmiarów: mały format dla rodzin chrześcijańskich, zawierający 24 i pół funta angielskich, białej mąki, 10 f. fasoli, 8 puszek mleka skondensowanego i 8 f. słoniny. Ten sam format dla rodzin żydowskich, zawiera: 24 i pół f. białej mąki, 10 f. fasoli, 12 puszek mleka skondensowanego i 7 i pół f. oleju jadalnego. Duży format dla rodzin chrześ-

Bolszewicy nie ustają w atakach.

(Wzędzie są jednak odpierani ze stratami).

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 4 czerwca.

Na froncie między Dniestrem a Dnieprem trwają pomysły dla nas walki o charakterze lokalnym. Nasi lotnicy w kilku miejscach rozpdzili ogniem karabinów maszynowych koncentrując się kolumny jazdy bolszewickiej. Z zeznań jeńców, wynika, że kawalerja i piechota bolszewicka biorąc udział w atakach dni ostatnich ponieśli nadzwyczaj ciężkie straty zwłaszcza w składzie dowództwa i z powodu tego iż zdolność bojowa znacznie się obniżyła. Na północ od Kijowa wzmożona działalność wywiadowa nieprzyjaciela wzdłuż Dniepru. Na północnym odcinku frontu wojska nasze, prowadząc dalszym ciągu akcję obywatelską mimo zaciętego oporu nieprzyjaciela posuwają się zwycięskie naprzód. W głównych kierunkach ataku oddziały zajęły Głębokie i Dokszyce. Ze zdobyczy meldowano dotychczas wielu jeńców, przeszło 100 karabinów maszynowych, znaczną ilość taboru i inne materiały wojenne. Dla odciążenia cofających się głównych sił na północnym terenie wojennym uderzyli bolszewicy znacznymi

oddziałami na kółku punktów Sredniej Berezyny, dążąc do sforsowania rzeki. Ataki te zostały zlikwidowane, wzięto jeńców.

Na wiadomość, że przed Bobrujskiem gromadzą się znaczniejsze siły bolszewickie z widocznym zamiarem zaatakowania naszego przyczółka zostały wykonane wypadki na przedpolu. Pomimo zaciętego oporu, stawianego przez nieprzyjaciela, piechota wielkopolska, wspierana artylerią, rozbiła całą grupę bolszewicką, składającą się przeważnie z komunistów i marynarzy.

W akcji tej zdobyto 4 samochody pancernie, ciężki czołg i dalekonośne działo. Odrzucił się wybitnie podporucznik Krzysztofak i sierżant Cieślak. Pierwszy z nich własnoręcznie nastawił działo celem ostrzeliwania auta pancernego na odległość 50 kroków, drugi czterokrotnie rzucił granaty ręczne do tegoż auta nie bacząc na silny ogień karabinów maszynowych.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kulliski, generał ppor.

Na terenach plebiscytowych.

Los Śląska Cieszyńskiego będzie rozstrzygnięty bez plebiscytu?

Znów pogłoski.

WARSZAWA 5 czerwca. Ze źródeł bardzo miarodajnych dowiaduje się, że Ententa powzięła zamiar zawieszenia plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim i rozstrzygnięcia sprawy przynależności Księstwa Cieszyńskiego przez Radę ambasadorów w Paryżu.

Równocześnie słychać, że hr. Manneville nie wrócił już na swe stanowisko.

Nowe koncepcje.

CIESZYŃ, 5 czerwca (PAT). „Morawsko-Sląski Dziennik” donosi: Nie ulega żadnej wątpliwości, że między innymi alianckie weszły nowy sposób restrzygnięcia kwestji Cieszyńska. Miaowicie szczególnie stara się o to dyplomacja francuska, która w tej sprawie jest związana pewnymi przyrzeczeniami, danymi Polsce za jej akcje na wschodzie.

Zandarmierja w Karwioie znów buła.

WARSZAWA 5 czerwca. Zandarmierja karwiocka rozwija w dalszym ciągu kontrrewolucyjną swą działalność. W pogórzach pomiędzy Karwioą a Beguminem, bojówki czeskie biją i maltretują podrażnionych za używanie języka polskiego.

Walka z lichwą na terenach plebiscytowych.

CIESZYŃ, 5 czerwca. Z chwila dokonania na Śląsku Cieszyńskim wymiany teren austro-węg. na marki polskie, powstała na wschodnim terenie plebiscytowym Cieszyńskim tendencja wzrostowa cen wszystkich towarów.

Zwróciło to uwagę władz, które postanowiły stworzyć ad hoc Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją.

Angielski projekt neutralizacji Górnego Śląska.

WARSZAWA 5 czerwca. Z Górnego Śląska nadchodzi tu wiadomości potwierdzające, że Anglja coraz wyraźniej chce przerwować utworzenie z G. Śląska państwa neutralnego pod patronatem Ligi Narodów. Polacy górnośląscy przeciwko tym zamiarom angielskim zakładają jaknajenergiczniejszy protest i oświadczają, że w żadnym wypadku nie dopuszczą do oderwania tej dzielnicy od Polski.

Podwyżki za przewóz towarów.

PŁOCK 5 czerwca (PAT). Jak donosi „Kurier plocki” z dniem dzisiejszym wszystkie opłaty za przejazd osób i przewóz towarów na stawkach polskiej żegluzi państwowej zostaną podwyższone o 50%.

Plebiscyt w okręgach Olsztyna i Olewska.

OLSZTYN 5 czerwca. (PAT) Dzienniki tutejsze ogłaszają następujące rozporządzenie komisji międzysojuszniczej (Nr. 17). Na zasadzie artykułu 94 i 95 traktatu wersalskiego z dnia 28 czerwca 1919 r. i na zasadzie artykułu i regulaminu plebiscytowego z dnia 19 kwietnia 1920 data plebiscytu w okręgach Olsztyna i Olewska ustalona została na dzień 11 lipca 1920 r. Podp. Komisja międzysojusznicza. Przy tej sposobności komisarz Rzeczy niemieckiej na teren plebiscytowy wschodniopruski von Gall wydał do ludności miejscowej niemieckiej wezwanie, ażeby dalej zachowywała się spokojnie i taktownie oraz unikała wszelkich nieporozumień z osobami inaczej myślącymi.

Stary wilk się zwraca.

OLSZTYN 5 czerwca. (PAT) „Allenstein Zeitung” z powodu ogłoszenia daty plebiscytu podaje odezwę agitacyjną Hladenburga, w której ten, zwracając się do „swoich dzielnych mazurów i warmiaków”, którym kiedyś całe Niemcy pomogły do wyzwolenia z pod buta rosyjskiego, żąda od nich teraz wierności dla Niemiec jako wdzięczności za przeszłość.

Wznawienie pracy plebiscytowej ze strony polskiej.

OLSZTYN 5 czerwca. (PAT) Z powodu nadania Polakom przez komisję międzysojuszniczą komisarzy polskich przy oficerach alianckich, komitety warmiński i mazurski objęły nanowo pracę przedplebiscytową.

W Gliwicach.

BYTOM, 5 czerwca (PAT). W czwartek w nocy przyszło w Gliwicach do krwawej bitwy między Niemcami a żołnierzami francuskimi. W jednej z sal odbywała się publiczna ludowa taneczna zabawa na którą przybyli również żołnierze francuscy. Gdy jedna z dziewcząt odważyła się za tańczyć z francuzem, napadli na nią Niemcy i obili. Żołnierze stanęli w jej obronie. Wywiązała się bójka która miała krwawy przebieg.

Według wiadomości niemieckich 4 policjantów ma być rannych ciężko. Większe partie francuskie przywróciły spokój i porządek. Niemcy urządzili w piątek wieczorem wiec protestacyjny przeciwko rzekomym wybrzykom żołnierzy francuskich. Podczas wiecu odzywały się okrzyki: Precz z Francją i Polską.

Strajk kolejowy w Irlandji.

WIEDEŃ, 5 czerwca. Strajk kolejowy w Irlandji trwa nadal bez widoków bliskiego zakończenia. Napady na żołnierzy i oficerów angielskich są częste.

Z labiryntu polityki ententy.

Lloyd George o polityce angielskiej w Rosji.

WAŁCZ 4 czerwca (PAT). Radjo. W Izbie gmin zainterpelowano Lloyda George'a, czy Krasin nie jest agentem bolszewickim. Lloyd George odpowiedział że tak nie sądzi, Krasin był tylko współpracownikiem niemieckiego towarzystwa i dyrektorem petersburskiej firmy „Simens Szukert” na dalsze zapytania, dlaczego z delegatem rosyjskim pertraktuje jedynie rząd brytyjski odpowiedział Lloyd George, że chodzi tutaj przedewszystkiem o 2 punkty, które dotyczą przedewszystkiem Anglii, a mianowicie: o żądanie uwolnienia angielskich jeńców. Spełnienie tego warunki uważamy za nieodzowne przed przystąpieniem do dalszych układów handlowych, żądany też gwarancji dla interesów Wielkiej Brytanji na wschodzie, które obecnie są zagrożone.

Po uregulowaniu tej kwestji można kontynuować układy wspólnie z innymi rządami. Przedstawiciele rządu włoskiego, francuskiego i belgijskiego znajdują się zresztą w Londynie. W końcu na zapytanie skąd to pochodzi, że opinia publiczna we Francji jest tak bardzo poruszona okolicznościami towarzyszącymi ich układowi, odpowiedział Lloyd George, że nie o tem nie wie, jakoby we Francji istniało jakiegokolwiek zaniepokojenie. Pomimo różnych artykułów w dziennikach między obydwojma zaprzyjaźnionymi narodami niema żadnej dysharmonji.

Rada Najwyższa i Krasin.

LJON 5 czerwca. (PAT) Dziś rozpoczęła się w Londynie konferencja międzysojuszniczej-ekonomicznej Rady Najwyższej z Krasinem.

Złota Krasina przekona Angliję.

FOLDHU 5 czerwca (PAT). Radjo. Dzienniki belgijskie donoszą: że Krasin zdepo-

nował milion funtów szterlingów w złocie w banku angielskim. Ogólnie panuje mniemanie, że Anglja będzie żądała zapłaty w złocie za swoje towary.

Sprawa pomocy dla Persji.

LONDYN 4 czerwca (PAT). Rada Ligi narodów zbierze się w najbliższym czasie w Londynie, celem narady nad odpowiedzią, jaka może być udzielona perskiemu ministrowi spraw zagranicznych, ks. Firru na jego prośbę interwencji przeciw wkroczeniu bolszewików do Persji.

Koalicja a powrót monarchji na Węgrzech.

BUDAPESZT, 5 czerwca. Jak pisze włoska „Tribuna”, Nitti oświadczył, że w rozmowie z kierującą osobistością koalicji o ewentualności powrotu monarchji na Węgrzech, otrzymał zapewnienie, że Anglja, Francja i Japonja nie zajmą w żadnym wypadku stanowiska wrogięgo przeciw planom, chyba, że osoba przyszłego króla Węgier sprzeciwiałaby się interesom ludu węgierskiego. Włochy również nie będą się sprzeciwiały, gdyż koalicja nie nie zależy na formie rządu na Węgrzech.

Podpisanie traktatu z Węgrami.

LJON 4 czerwca (PAT). Radjo. Dnia 4 b. m. o godz. 4 m. 30 nastąpiło w Wersalu podpisanie traktatu pokojowego z Węgrami. Przewodniczył Millerand. Obecni byli delegaci Anglii, Ameryki, Japonji, Włoch, Belgji, Czechosłowacji, Portugalji, Chin, Grecji, Jugostawji. Imieniem Węgier podpisał traktat: prezes delegacji węgierskiej Appony, minister pracy August Benard i minister pełnomocny Alfred Brasche-Layar, pomiędzy zaproszonymi był król grecki, marszałek Foch i ks. Usibe.

Aresztowanie osnowieckiej czarnej giełdy.

SOSNOWIEC. Policja w Zagłębiu urządziła obławę na czarną giełdę. Przyłapano 42 żydów u których przy rowizji znaleziono 200,000 mk.

Zawody belwederskie w Warszawie.

WARSZAWA 5 czerwca (PAT). Dziś rozegrany tu został bieg „belwederski” pierwszy z dorocznych konkursów sportowych, których cały szereg organizuje polski komitet igrzysk olimpijskich. Konkursy te będą propagować sport narodowy podług najlepszych wzorów europejskich i amerykańskich.

Bieg rozpoczął się u ronda belwederskiego szedł przez śródmieście przy niezwykłym zainteresowaniu tłumów zalegających obie strony jezdnj i skończył się na Rynku Staromiejskim, przed kamienicą Fukiera. Pierwszym u mety był p. Strubel (szkoła podchorążych), przebijając odległość 4200 metrów w przeciągu 15 minut 52 sekundy, bijąc znaczną odległością S. Bolde i porucznika Banickiego—oba z wojskowego klubu sportowego. Zwycięzcy ofiarowano wielki wędrowny puchar srebrny.

Pierwsze kroki rządu ukraińskiego.

LWOW 5 czerwca. Prezes ministrów ukraińskich Mazepa, oświadczył, że w najbliższych dniach rząd ogłosi konstytuante Ukraińskiej Republiki Ludowej. Jedną z najpilniejszych spraw rządu jest zwołanie przedstawicieli narodu (przedparlament). Umowa z Polską i konwencja wojskowa wkrótce będą ogłoszone.

Zaburzenia głodowe w Czechach.

CIESZYŃ 5 czerwca. Z Pragi donoszą, że w niemieckiej części Czech, w miejscowości przemysłowej Asch, przyszło do rozruchów głodowych. Ludność, która od 6 tygodni nie otrzymywała ani chleba, ani maki, rzuciła się w czasie jarmarku na sklepy i spłądowała je.

Demonstranci przerwali prąd elektryczny, skutkiem czego wszystkie fabryki i warsztaty stanęły. Tysiączne tłumy powiększyły się jeszcze przez masowy przyływ ludności ze wsi okolicznych. Czynniki urzędowe w Chebie zawezwały pomocy z Pragi. Na obrzydliwym zebra-

niu demonstrujących, wybrano w porozumieniu z władzami 8 komisji rekwizycyjnych, składających się każda z 5 obywateli i 2 żandarmów, które podjęły czynność rekwizycyjną po wsiach. Ogłoszono stan oblężenia.

Przyjęcie pokoju na Węgrzech.

BUDAPESZT 5 czerwca (PAT). Radjo. Z okazji podpisania traktatu pokojowego, wszystkie sklepy były wczoraj zamknięte. O godz. 10 przed południem, począł wszystkie dzwony kościołów budapeszteńskich dzwonić, a tramwaje, wozy, dorożki przestały kursować, na przeciąg 10 minut.

Równocześnie na 5 minut stanęły w całym kraju wszystkie pociągi kolejowe. W biurach rządowych i miejskich przerwano na 10 minut wszelką pracę.

We wszystkich kościołach odprawiono nabożeństwa żałobne.

Gwałtowne zaburzenie w San Michale.

WIEDEŃ, 3 czerwca. Jak donoszą z Udine w San Michale nad Tagliamento robotnicy zajęci przy regulacji rzeki Tagliamento, którzy od trzech tygodni nie otrzymywali zapłaty, wszczęli demonstracje przed ratuszem. Jeden z radców rządowych pożyczyl sobie 15,000 lirów celem zażegnania rozruchów i ofiarował demonstrantom wypłacenia za liczek.

Wojsko pewne.

NAUEN 5 czerwca. (PAT) Radjo. Niemiecki minister dla spraw wojskowych Gesler konferował w obecności prezydenta Eberta ze wszystkimi generałami obecnej armji niemieckiej i minister oświadczył, że rzeczą najważniejszą dla rządu jest absolutna pewność, iż konstytucja jest zagwarantowana i że pod tym względem rząd może polegać na wszystkich czynnikach a głównie na oficerach i żołnierzach.

Wiadomości giełdowe.

5 czerwca 1920 r.

Ruble carskie a 100	244.50—240
500	262—264—262
Franki franc.	14.25—14.30
Dolary Stan. Zjedn.	187—180
Marki niemieckie a 1000	470—475
	—467.50
„ „ „ 100	469—470—465

CASINO

Tylko jeszcze dni kilka!

CASINO

Najnowszy obraz słynnej włoskiej wytwórni „Pasquali“ p. t.

HRABIA

i SZYNNKARECZKA

Wspaniały dramat w 6 aktach w wykonaniu artystów Królewskiego Teatru w Rzymie. W rolach tytułowych:
 Znakomita tragiczka wszechświatowej sławy **Diana Carenne** i król ekranu włoskiego, słynny **Mario Bonnard**

Nad program:

Krótką historją o krótkiej pamięci

Niebywała farsa z **Mieczysławem Frenklem** w roli głównej. (artystą Teatru Rozmaitości).

Oraz
sensacja!

KOŃ W RUCHU

Jedynę w swoim rodzaju,
niezwykłe zdjęcie z natury.

Początek przedstawień o godz. 5-ej, ostatniego o godz. 9.15.

ODEON

Dziś!

ODEON

Ulubienica Publiczności

HENNY PORTEN

w przedwybornej 6-cio aktowej farsie p. t.

WYSTAWIONA NA PRÓBE

Początek przedstawień o godz. 5-ej, ostatniego o godz. 9.30.

Teatr
SCALA

Ostatnie dni turnieju walki
na pięści

BOKSERÓW

o godz. 3³⁰ po poł.

1. Herm. Sonnerstorf—Janos Wesselitch
2. Peter Hana—Jim Murphy
3. Walter Weiss—Joung Curley.

Dziś walcą

o godz. 8³⁰ wiecz.

1. Herm. Sonnerstorf—Jim Murphy.
2. Dino de Decanti—Janos Wesselitch
3. Herry Black—Joung Curley

DRUKARNIA

DZIENNIKĄ „PRACA”

przyjmuje zamówienia wszelkiego rodzaju
druki, po cenach przystępnych

ADMINISTRACJA DRUKARNI: PRZEJAZD Nr. 8, TELEFONU Nr. 32.

OGŁOSZENIE.

Posiadacze karty żywnościowej okresu 121-go uprawnieni są do nabycia:

	na odcinek Nr. 1
1 funt. soli (ciemnej)	1
1/4 „ kaszy orkiszowej	2
300 „ gram. cukru	7
1 funta mąki pszennej amerykańsk.	8
1 „ pieczywa pszennego	18
1 „ „ „	19
2 „ „ „	20

Z powodu zakończenia strajku piekarzy wydawnictwo mąki na odcinku Nr. 18, 19 i 20 tegoż okresu zostaje wstrzymane; zamiast mąki wydaje się chleb.

MAGISTRAT

Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

Łódź, dnia 5 czerwca 1920 r.

W niedzielę dnia 6 czerwca o godz. 2 po poł.
odbędzie się

Wielka Zawawa Taneczna

w Leśniczówce ul. Miłsza 64,

z urozmaiconymi niespodziankami, urządzona
przez dzielnicę Zieloną N. Z. R. na cele oświatowe.
Bufet na miejscu. Bilety przy kasie.

OBRAZKI ŚLUBNE,

perłianki, kolczyki
(gwarancja za złoto),
egary, zegarki, dewizki,
najtaniej sprzeda e

Jan Placek

ul. Bezańska 10.
Kupuje brylanty, złote i
srebrne wyroby, oraz
platery. Przyjmuje wszel-
kie reperacje w zakresie
zegarmistrzostwa wcho-
dzące.

Tkálnia sztuczna

Tkanie różnej formy dziur
sztywnie nie do pozmania
tak w męskim, damskim,
i wojskowym ubiorze jak
we wszystkich towarach
i dywanach.

ul. Piotrkowska 117.

ZĘBY

Za stare również złote
płatce drożej niż wszędzie
tylko na Andrzeja Nr. 7
w prawej oficynie, parter
NADZYNY
proszę się przekonać.
1638—8

Zebranie Zw. Zawodowego Rzeźników

odbędzie się w dniu 8 czerwca r. b. o godz. 7
wiecz. w lokalu własnym. Członkowie winni mieć
z sobą książeczki członkowskie.

O punktualne przybycie uprasza

ZARZĄD.

Skład rowerów

firmy „Edm. Pladek”

oraz wybór różnych
części rowerowych
Łódź, Główna 43.

1560—8

Makulaturę

(stare gazety)

Hurtowo i detalicznie
sprzedaje administracja
„Praca”.

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Szkoła kroju i szycia

Dyploma-
wanych Uczennicy Paryskiej Akademii
Kroju, Apolonji Kopydłowskiej
Łódź, Piotrkowska 154. Nauka
kroju, szycia, prasowania i mode-
lowania za płytą od mk. 30 m. es.
Uczennice otrzymują świadectwa.
Zapisy od 10—1. Sprzedaż faso-
nów papierowych. 1643—1

A. A. A. Kupuje zakle-
ty karakulo-
we, fokowe oraz różne futra
męskie. Płatę najlepsze ceny
Grossman. Piotrkowska 24. 181924

A. A. Kupuje meble, pla-
nina, dy-
wany, garderobę, futra, bieliznę,
różne sprzęty domowe, płacę
na lepieł. Wólczańska 43 (róg
Benedykta) m. 8. 561—12

AAA. Ważne dla wszy-
stkich, a w szcze-
gólności dla kooperatyw. Taniej
niż wszędzie, bo w mieszkaniu
prywatnym. Resztki i ze szluki
na męskie ubrania i spodnie
fabryki Leonarda i innych. Ko-
wertki na damskie płaszczki, sre-
wioty, kory, welna na kostiumy
spodnieczki i bluzki, et miana bia-
ła, szelir angielski, batysty. Bia-
łe towary, płócienna na wspany,
p. ścieł, surowka, cegły, chustecz-
ki na głowę oraz inne. Killińska-
go 40, (Widzewska) m. 10, 11
piętro, front z prawa. 1591—10

Kupuję garderobę, bieliz-
ne, dywany, futra,
meble, sprzęty domowe. Sienkiew-
icza 20—18, prawa oficyna, o-
statnie wejście, parter. 1685—4

Lesiewicz Antonina zagubiła le-
gitymację chlebową, wydana na
4 osoby. 1684—1

Matys Henryk zagubił legity-
mację węglową, wydana w
magistracie. 1685—1

Stela Ignacy zagubił legity-
mację chlebową, wydana na
7 osób. 1687—1

Szynis A słusars od paru-
wych maszyn, poszukuje
pracy choćby na wyjazd. Oferty
w administracji „Praca” dla M. W.
1682—2

Lezarek Stanisław zagubił —
paszport niemiecki, wydany
w Łodzi. 1686—3

Aron Rusengort n z za-
gubił paszport niemiecki,
wydany w Łodzi. 1673-3

Licytacja.

Kombrnik przy Sądzie O-
kręgowym w Łodzi W. Fran-
kowi (Pusta 9) ogłasza, że w
dniu 7 czerwca o godz. 10 z rana
w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 200
odbędzie się licytacja ruchomości
ocenionych na sumę mk. 1100.

dnia 9 czerwca o godz. 10
z rana przy ul. Suwalskiej № 25
odbędzie się licytacja ruchomości
mebli i garderoby u Berty Hinc,
ocenionych na sumę mk. 730.

dnia 9 czerwca o godz. 10
z rana przy ul. Killińskiego № 32
odbędzie się licytacja ruchomości
mebli i t. p. u Władysława i
Leokadii małż. Sokołowskich, o-
cenionych na sumę mk. 2375.

KOMORNIK W. Frankowski.

Jeśli chcesz

Prosta droga. Jeśli
cośkolwiek sprzedać, czy manu-
fakturę, galanterje, ubrania, oba-
wie męskie, damskie, dziecinne,
meble, obrazy, sprzęty domowe,
starożytności, biżuterje, klejnoty
złote i srebrne, zaśleśniałe do Jar-
marku Łódzkiego i piętro Piotrkow-
ska № 44. Tam sprzedasz
bezpośrednio temu, który pozbu-
kuje przedmiotów tych dla własne-
go użytku. Sumienna cena jest
dewizą naszej pracy. Bron sław
Jagoda. Przyjmujemy komisowo.
Kupujemy za gotówkę. Prosimy
o oferty. 1591—5

Potonska Stanisława zagubiła
paszport niemiecki, wydany
w Łodzi. 1617—3

Potonska paniątka do cukier-
ni Cukierni 83, Kornbrók. —2

Skupijski Antoni zagubił legi-
tymację chlebową, wydana
na 4 osoby. 1691—1

Suptowski Antoni zagubił pasz-
port niemiecki, wydany w
Nemcech. 1690—3

Sprzedam motor kokowy fir-
ma Dajcia, wiadomość we
wsi Rzechta, gmina Męka, pow.
Sieradzki u Józefa Kowalczyka.
1681—2

Szelagowska Zofia zagubiła
matrykulę, wydaną z gimna-
zjum Romaży Sudołwskiej.
1686—1

Szasak Franciszek zagubił —
paszport niemiecki, wydany
w Łodzi. 1683—3

Wajsówna Eugenia zagubiła
matrykulę, wydaną z gimna-
M. Pruszyńskiej. 1684—1

Wysoczyńska Wanda zagubiła
paszport niemiecki, wydany
w Łodzi. 1669—3